

" N A S T Ę P N Y "

O s o b y : I - ~~Zdzisław Krauze~~ *Kazimierz Błotnicki*

II - Jerzy Stasiuk

I: - Czego chcecie, obywatelu?

II: - Widzicie, zaszło nieporozumienie. Przed miesiącem otrzymałem jednoizbowe mieszkanie...

I: - Otrzymaliście?

II: - Otrzymałem.

I: - A więc wszystko w porządku. Następny!

II: - Pozwólcie, wczoraj przyszedł obywatel Pietrow z nakazem na mój pokój! Wyjaśniłem mu...

I: - Wyjaśniliście? To bardzo dobrze. Następny!

II: - Wybaczcie... on mi oświadczył, że lepiej mu będzie ze mną w jednym pokoju, niż...

I: - Lepiej? To tym lepiej! Sprawa rozstrzygnięta. Następny!

II: - Ależ zrozumcie, on ma pięcioro dzieci! Albo on, albo ja!

To chyba jasne!

I: - Jeśli jasne, to o czym mówicie? Następny!

II: /w rozpacz/ - Nie, wy nie możecie mnie pojąć, tak samo, jak i ten Pietrow!...

- I: A więc wyjaśnijcie wszystko od początku waszemu Pietrowowi,
a dopiero potem przyjdźcie. Następny!
- II: - Cóż to, kpicie sobie ze mnie?!
- I: - Dosyć! Jaką macie sprawę, obywatelu? Już dziesięć minut
wysłuchuję was cierpliwie i nie mogę zrozumieć, o co wam
chodzi!
- II: /zaciskając wargi/ - Przecież mówię: miesiąc temu dostałem
pokój...
- I: - Dostaliście?
- II: - Tak, ale...
- I: - Dostaliście! A tam stoją ludzie, którzy jeszcze nie dostali.
Następny!
- II: - Ale przecież Pietrow...
- I: - Już to słyszałem. Wjechaliście z pięciorgiem dzieci do
pokoju Pietrowa, on wam gościnnie zaproponował wspólne
korzystanie z mieszkania, a wy przyszliście się na niego
poskarżyć...
- II: - Ależ ja na niego nie skarżę!
- I: - A co, może on skarży na was?
- II: - Nie, i on na mnie nie skarży, zrozumcie...

I: - No więc, kto w końcu skarży na kogo?

II: - Nikt na nikogo nie skarży, ale...

I: - No to co, koniec końców chcecie, nie rozumiem.

II: /z wściekłością/ - Chcę mieszkać w jednym pokoju z Pietrowem,
jego pięciorgiem dzieci, żoną, teściową, ich gosposią,
wszystkimi gratami, psem i kanarkiem!... /wybiega/

I: /za nim woła/ - Jak wam jeszcze coś będzie potrzeba, przyjdźcie,
pomożemy... /na mikrofon/ - Najważniejsze, to wnikać
dokładnie w sprawę. I interesant jest zadowolony... Następny!

/ M U Z Y K A /